Posłuchaj

()

(Żył około roku Pańskiego 33).

LEKCYA (z Dz. Apost. rozdz. 6, wiersz 8—10 i rozdz. 7, w. 54—59).

Wonych dniach Szczepan pełen łaski i mocy czynił cuda i znaki między ludem. I powstali niektórzy z synagogi, których zowią Libertynami i Cyrenejczykami i Aleksandryanami, i ci, którzy byli z Cylicyi i Azyi, mówiąc ze Szczepanem. I nie mogli się sprzeciwić mądrości i duchowi, który mówił. — A słuchając tego, krajały się serca i zgrzytali nań zębami. On zaś pełen Ducha świętego, patrząc pilnie w Niebo, ujrzał chwałę Bożą i Jezusa stojącego po prawicy Bożej i rzekł: Oto widzę Niebiosa otworzone, a Syna Człowieczego, stojącego po prawicy Bożej. A krzyknąwszy głosem wielkim, zatulili sobie uszy i rzucili się nań jednomyślnie i wyrzuciwszy go z miasta, kamienowali: a świadkowie kładli szaty swe u nóg młodzieńca, którego zwano Szawłem. I kamienowali Szczepana wzywającego i mówiącego: Panie Jezu, przyjmij ducha mojego! A klęknąwszy na kolana,

zawołał głosem wielkim, mówiąc: Panie, nie poczytaj im tego za grzech! i to rzekłszy, zasnął w Panu.

EWANGELIA (Mat. rozdz. 23, w. 34—39).

Wonczas mówił Jezus rzeszom żydowskim i przełożonym kapłańskim: Oto Ja posyłam do was Proroki i Mędrce i Doktory; a z nich jedne zabijecie i ukrzyżujecie w bóżnicach waszych; i będziecie je prześladować od miasta do miasta, aby przyszła na was wszystka krew sprawiedliwa, która rozlana jest na ziemi, od krwi Abla sprawiedliwego, aż do krwi Zacharyasza, syna Barachiaszowego, któregoście zabili między Kościołem i Ołtarzem. Zaprawdę, powiadam wam, żeć przyjdzie to wszystko na ten naród. Jeruzalem, Jeruzalem! które zabijasz Proroki i kamienujesz tych, którzy do ciebie są posłani! Ilekroć chciałem zgromadzić syny twoje, jako kokosz kurczęta swoje pod skrzydła zgromadza, a nie chciałoś; otóż wam zostanie dom wasz pusty. Albowiem powiadam wam: Nie ujrzycie Mnie odtąd, aż rzeczecie: błogosławiony, który idzie w Imię Pańskie!

Święty Szczepan był członkiem pierwszej gminy chrześcijańskiej w Jerozolimie i odznaczał się żywą wiarą, potężną wymową i żarliwą miłością Chrystusa. Gdy przeto chodziło o odłączenie pieczy ubogich od urzędu Apostolskiego i powierzenie jej w inne ręce, na niego padła większość głosów, a Apostołowie wyświęcili go na dyakona przez kładzenie rąk i modlitwy. Do obowiązków jego urzędu należało zbieranie u wiernych dobrowolnych datków i jałmużn, z których opędzano koszta

nabożeństwa, utrzymanie sług kościelnych i wspieranie ubogich. Oprócz tego był czynnym jako głosiciel Słowa Bożego i był tak szczęśliwym w nawracaniu żydów, a nawet ich kapłanów, że wyznawcy Starego Zakonu bali się, aby nie przyszło do zamknięcia synagogi żydowskiej. Bóg go obdarzył taką siłą działania cudów, że prosty lud szedł za nim na oślep. Wszystko lgnęło do niego, a żydzi jerozolimscy nie wiedzieli innej rady, jak tylko zwołanie najzacieklejszych i najuczeńszych rabinów z Rzymu, Afryki i Azyi, którym polecili, aby starali się zwalczyć Szczepana w dyspucie. Kapłani żydowscy ponieśli jednak jak najzupełniejszą porażkę, gdyż nie mogli mu sprostać ani w nauce, ani w wymowie.

Zawstydzeni i rozjątrzeni przeciwnicy Szczepana postanowili się chwycić podstępu i gwałtu, spotwarzyli Szczepana i przekupili fałszywych świadków, którzy zeznali, że bluźnił przeciw Mojżeszowi i Panu Bogu. Wskutek podanej skargi wezwano go przed Wysoką Radę i zapytano, co może powiedzieć na swoją obronę. Szczepan stanął wobec oskarżycieli i sędziów z wyrazem takiej niewinności na twarzy, że wszyscy, co go widzieli, mniemali, iż stanął przed nimi Anioł, **a** w swej obronie, którą nam podaje Łukasz święty w rozdziale szóstym, zbił zwycięsko wszelkie punkta skargi. Wobec zarzutu i bluźnierstwa przeciw Bogu wysławiał Jego majestat i miłosierdzie okazywane ludowi wybranemu. Gdy mu zarzucano, że dopuścił się szyderstw z Mojżesza, mówił z taką czcią o jego urodzeniu, ocaleniu, wychowaniu i powołaniu na wyswobodziciela Izraelitów z niewoli egipskiej i o jego darach proroczych, że zarzut ten okazał się płonnym. Zadawano mu także bluźnierstwo przeciw świątyni Pańskiej; on mówił o głębokiem znaczeniu domu Bożego i wywiódł jego początek od samego Boga; a gdy go obwiniano, że na mocy nauki Chrystusa krzewi wzgardę Prawa i dąży do zmiany ustaw Mojżeszowych, w krótkim poglądzie na dzieje narodu żydowskiego rozwiódł się obszerniej o rozmaitych stopniach objawienia Boskiego i dowiódł, że Stary Zakon uzupełnił się dopiero w nauce Chrystusa.

Obronę, przeciw której nikt nie powstał, zakończył oskarżeniem swych przeciwników: „Zaślepieni i uporni, szczycicie się z obrzezania, a serce i uszy macie nieobrzezane; zawsze opór stawiacie Duchowi świętemu, podobnie jak przodkowie wasi. Ci prześladowali i zabijali Proroków, którzy zapowiadali przyjście Chrystusa, a wy Go zamordowaliście, gdy przyszedł. Otrzymaliście prawa za łaską Boga świętego, ale nie zachowaliście ich.“

Pogromu tego wrogowie jego znieść nie mogli. Gdy owe słowa usłyszeli, zemstą dyszały ich serca i poczęli zgrzytać zębami przeciw niemu. On zaś wzniósł oczy ku Niebu i ujrzał majestat Boga i Jezusa po prawicy Jego i zawołał: „Otóż widzę Niebo otwarte i Syna Człowieczego po prawicy Boga.“ Na to wołanie Świętego, prześladowcy jego pozatykali sobie uszy i wszczęli krzyki przeraźliwe, a po sali rozległy się ich klątwy i złorzeczenia, tak nieznośnem było dla nich zrównanie Jezusa Nazareńskiego z Bogiem odwiecznym. Rzucili się na Szczepana jak wściekli, wygnali go z miasta i ukamienowali. Szczepan wzniósł oczy i ręce do Nieba i modlił się: „Panie Jezu, przyjmij ducha mego!“ Potem padł na kolana i donośnym głosem zawoławszy: „Panie, nie poczytaj im tego za grzech!“ zasnął w Panu.

Tak skończył pierwszy Męczennik i mężny obrońca Boskości Dzieciątka niebieskiego, które jest przedmiotem czci całego świata chrześcijańskiego, w siódmym miesiącu po Wniebowstąpieniu Pańskiem. Pobożni ludzie pogrzebali i żałowali go, zebrali kamienie zroszone krwią Świętego i troskliwie je zachowali. Jeden z nich pokazują po dziś dzień w Rzymie w kościele św. Sebastyana, drugi u świętego Wawrzyńca. Relikwie jego odnaleziono, jak mówi święty Augustyn, w roku 415 w Konstantynopolu, a w roku 557 przeniesiono je do Rzymu. Część relikwii zawiózł Papież Leon III do Paderbornu i w Katedrze tamtejszej, założonej przez Karola Wielkiego poświęcił także ołtarz na cześć świętego Szczepana. Głowę Męczennika oglądać można w Pawii.

Copyright Mavientura Projects e.K>

Nauka moralna.

Świętego Szczepana zowie Kościół Arcymęczennikiem i oddaje mu wielką cześć, gdyż on przed Apostołami zdał świadectwo Boskości Jezusa Chrystusa i wiary Jego; on pierwszy poniósł śmierć za Chrystusa, on też nareszcie rozpoczyna długi szereg bojowników walczących za chrześcijaństwo.

1) Pan Jezus, Syn Boga, przyjął naturę ludzką, aby ludzi pouczać i zbawić. Głosząc Swe Boskie nauki, stwierdzał ich Boskość Swymi czynami. Po śmierci Swej ofiarnej wzniósł się do Nieba, gdzie dotychczas zasiada po prawicy Ojca. Aby i ci, którzy Pana Jezusa ani widzieli, ani słyszeli, przyjęli Jego naukę, potrzeba nowego świadectwa, a świadectwo to dają Męczennicy święci; dają je oni nie samem prostem słowem tylko, ale i ofiarą własnego życia. Oni tworzą niejako dalszy ciąg posłannictwa Chrystusowego. Podwaliną i fundamentem Kościoła katolickiego jest Słowo i Krew Przenajświętsza Jezusa Chrystusa, ale podporę jego w czasach burzliwych, trwałość po wszystkie czasy, rękojmię zwycięstwa i pokonania wszelkich przeszkód stanowi krew Męczenników, która łączy się z krwią Boskiego Mistrza w jednę wspólną ofiarę. Kościołowi nie brakło zaiste nigdy ani Męczenników ani cudów: Męczennicy i cuda zawsze poświadczać będą Boski początek Kościoła i Boskie Jego posłannictwo. Cześć przeto i wdzięczność należy się Męczennikom świętym za to, z czego się już wywiązali i z czego się jeszcze po dziś dzień wywięzują.
2) Męczennicy we wszystkiem są podobni do Króla i Pana swego, i to nadaje im piętno wiarogodnych świadków. Pan Jezus powiedział, że są podobni do owiec, znajdujących się w otoczeniu wilków, i że sami zubożeli, aby wszystkich wzbogacić.

Tchnący nienawiścią świat znęca się nad nimi, oni są słabi i bezbronni, ale w tej nierównej walce zwycięstwo ich jest tem chwalebniejsze. Ponoszą śmierć jakby byli bluźniercami, ale ani zniewagi, ani okrucieństwo śmierci nie zdoła ich przerazić, ani wycisnąć skargi z ich ust: mając Chrystusa w sercu są przez to silniejszymi od nieprzyjaciół. Paweł święty mówi: „Chrystus ukrzyżowany jest siłą Boga i mądrością Boga.“ Tępieni a jednak zdobywający świat Męczennicy są najwymowniejszem świadectwem, że Chrystus, którego wyznają, jest rzeczywiście siłą i mądrością Boga. Ostatnia ich modlitwa jest na wzór Mistrza Boskiego modlitwą do Boga za katów i oprawców, aby im winę przebaczył. Kościół katolicki czci ich i pozwala im brać udział w tryumfie Boga-Człowieka. Mieści ich święte kości w kamieniu ołtarzowym i błaga ich przy ofierze Mszy świętej aby się wstawiali do Boga za braci jeszcze cierpiących i walczących na tym padole ziemskim.

Modlitwa.

Dozwól nam Panie, za tym podążyć, którego czcimy, ażebyśmy także naszych nieprzyjaciół nauczyli się kochać, ponieważ święcimy dzisiaj urodziny tego, który nawet za swych nieprzyjaciół potrafił się modlić. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. A.

* *
*

Oprócz tego obchodzi Kościół święty pamiątkę następujących Świętych Pańskich, zamieszczonych w rzymskiem martyrologium:

Dnia 26-go grudnia w Jerozolimie męczeństwo św. Szczepana, pierwszego Męczennika, którego żydzi wkrótce po Wniebowzięciu Pana Jezusa ukamienowali. — W Rzymie śmierć męczeńska św. Maryna, Senatora. Za cesarza Numeryana a pod prefektem Marcyanem został tenże schwytany, jak niewolnik torturowany i położony na rozpalonym ruszcie. Lecz został nietknięty, gdyż ogień zamienił się w rosę; także zwierzęta dzikie, którym go porzucono, krzywdy mu żadnej nie wyrządziły, a bożyszcza, przed którymi składać miał ofiary, na modlitwę jego runęły. Wkońcu kazał go sędzia ściąć. — Również w Rzymie przy Via Appia złożenie zwłok św. Dyonizego, Papieża, który wiele trudów i krzywd poniósł dla Kościoła i zajaśniał wielu dowodami mocnej wiary. — Również tamże uroczystość św. Zozyma, Papieża i Wyznawcy. — W Mezopotamii pamiątka św. Archelausza, który był w wielkiem poważaniu dla swej uczoności i cnót. — W Majumie w Palestynie wspomnienie św. Zenona, Biskupa. — W Rzymie uroczystość św. Teodora, kościelnego przy kościele św. Piotra, którego wspomina także św. Grzegorz, Papież.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related